

Kraków, 7 listopada 2017

Drogi Dominiku Savio,

Piszemy do Ciebie, ponieważ chciałybyśmy Ci podziękować za Twoje chwalebne czyny. Pomimo tak młodego wieku, udało Ci się zostać świętym. Uważamy, że wiele osób powinno brać z Ciebie przykład.

Zadziwiające jest to, że nie przeszkadzało Ci, że musiałeś dużo czasu poświęcać, aby dostać się do kościoła. Był on znacznie oddalony od Twojego domu, lecz Ty nie przejmowałeś się tym faktem. Nie bałeś się, bo wiedziałeś, że zawsze są z Tobą Jezus i Maryja, którzy o Ciebie bardzo dbają. W XXI wieku mało osób odważyłoby się przyznać do takiej miłości. W tak młodym wieku przystąpiłeś do komunii świętej, co dla wielu było bardzo odważnym czynem. Sądzymy jednak, że Ty byłeś bardzo dobrze przygotowany do tego sakramentu. Dałeś wspaniałe świadectwo niezwykłej miłości do Boga i Kościoła. Niektórzy ludzie uważają wiarę za coś przestarzałego i mało ważnego, ale Ty całym sobą pokazywałeś, jak wielką rolę odgrywa w życiu człowieka. Pragnąłeś, aby Jezus i Maryja zawsze byli Twoimi przyjaciółmi. Nigdy się ich nie wyparłeś! Wolałeś umrzeć, niż dopuścić się choćby jednego grzechu. Twoje zachowanie było czymś naprawdę niezwykłym i mało kto odważyłby się na coś takiego. W dzisiejszych czasach ludzie często przyjmują bierną postawę wobec Kościoła. Co tydzień uczestniczą we mszy świętej, jednak wydaje się, że nie ma ona dla nich większego znaczenia. Ty byłeś przykładem prawdziwego chrześcijanina, który na pierwszym miejscu zawsze stawiał Boga. Twierdzimy, że każdy z nas powinien się tego od Ciebie uczyć. Od małego pragnąłeś zostać świętym. Z wielkim entuzjazmem wypełniałeś wszystkie swoje obowiązki i nie zapominałeś o tym, że droga do świętości wcale nie jest prosta. Byłeś w stanie ofiarować swoją pomoc innym ludziom oraz nowym wychowankom oratorium. Wyróżniała Cię wielka pracowitość. Tryskałeś radością, ale w trudnych momentach nie bałeś się upomnieć swoich kolegów, gdy ich zachowanie było niegodne naukom Chrystusa. Po prostu zawsze można było na Ciebie liczyć. Pomimo wielkiego zmęczenia i złego samopoczucia, do samego końca pozostałeś sobą i trwałeś przy swoim przekonaniu.

Jeszcze raz bardzo Ci dziękujemy za wszystko, co dla nas zrobiłeś. Jesteś dla nas wspaniałym przykładem i mamy nadzieję, że każdy człowiek będzie chciał Cię naśladować i podążać Twoim śladem.

Z wyrazami wdzięczności,

Ania Mochalska, Julia Olaś, Wiktoria Szczęsna (kl.3b)